

MATEUSZ KRÓLIKOWSKI*

REGULACJA BŁĘDU W PROJEKCIE I KSIĘGI KODEKSU CYWILNEGO — UWAGI KRYTYCZNE¹

1. WPROWADZENIE

Przedstawiony w 2008 r. przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego projekt księgi pierwszej kodeksu cywilnego zawiera między innymi unormowania dotyczące wad oświadczeń woli, w tym błędu². Projektowane rozwiązanie zostało opatrzone uzasadnieniem, jak również stało się źródłem licznych komentarzy, analiz i wyjaśnień, zarówno aprobujących, jak i krytycznych³. Celem tego opracowania nie jest zatem szczegółowe omówienie projektowanych przepisów, z którymi czytelnik może w razie potrzeby zapoznać się, sięgając do projektu wraz z uzasadnieniem oraz do wskazanej literatury. Dalsze rozważania zostaną natomiast zawężone do uwag krytycznych dotyczących poszczególnych projektowanych unormowań. Innymi słowy, podejmuję próbę ustalenia, które z przedstawionych w projekcie rozwiązań powinny zostać zmienione.

* Doktor nauk prawnych.

¹ Problematykę błędu w projekcie nowego kodeksu omawia autor w szerszym zakresie w ramach przygotowanej w Zakładzie Prawa Cywilnego i Prawa Międzynarodowego Prywatnego na WPAiE Uniwersytetu Wrocławskiego pracy doktorskiej poświęconej błędowi strony umowy według art. 84 i n. k.c.

² Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego działająca przy Ministrze Sprawiedliwości: *Księga pierwsza Kodeksu cywilnego. Projekt z uzasadnieniem*, Warszawa 2008, s. 125 i n.

³ Zob. w szczególności M. Gutowski: *Konstrukcja wad oświadczenia woli w projekcie kodeksu cywilnego*, Państwo i Prawo 2009, z. 8, s. 17 i n.; tenże: *Wzruszalność czynności prawnej*, Warszawa 2010, s. 92 i n., s. 275 i n.; I. Nowacka: *Uprawnienie do uchylecia się od skutków wadliwego oświadczenia woli na gruncie projektu księgi pierwszej kodeksu cywilnego*, *Transformacje Prawa Prywatnego* 2012, nr 2, s. 101 i n.; M. Tenenbaum: *Błąd według projektu księgi I kodeksu cywilnego*, *Rejent* 2010, nr 3, s. 191 i n.; R. Trzaskowski: *Wady oświadczenia woli w perspektywie kodyfikacyjnej*, *Studia Prawa Prywatnego* 2008, nr 3, s. 70 i n.; K. Zawada: *Ocena regulacji czynności prawnych w projektowanej księdze pierwszej Kodeksu cywilnego*, *Przegląd Sądowy* 2010, nr 3, s. 32 i n.

Tytuł artykułu może być nieco mylący, gdyż w ocenie autora projektowane zmiany w zakresie regulacji błędu jako wady oświadczenia woli zmierzają we właściwym kierunku. Prawidłowym rozwiązaniem jest wyeliminowanie niejasnej, budzącej liczne wątpliwości interpretacyjne przesłanki, zgodnie z którą błąd powinien dotyczyć treści czynności prawnej⁴. Została ona zastąpiona przez rozbudowane wymogi dotyczące zarówno zachowania się kontrahenta, który może przyczynić się do powstania fałszywego wyobrażenia w świadomości strony, jak i odnoszące się do postawy samej strony, której niekiedy należy przypisać skutki błędu. Szczególnie ta ostatnia kwestia błędu niewybaczalnego nie miała jak do tej pory bezpośredniego odniesienia w obowiązujących przepisach, co prowadzić mogło do nadmiernego obciążenia kontrahenta konsekwencjami lekkomyślnego postępowania osoby powołującej się na wadę oświadczenia woli.

Na aprobatę zasługuje również znaczne rozbudowanie przepisów o sankcji, w wyniku czego możliwe ma być nie tylko całościowe uchylenie się od skutków złożonego oświadczenia, lecz także częściowe utrzymanie w mocy dotkniętej błędem czynności prawnej, jak również sądowa modyfikacja jej skutków. To prawda, iż zaletą obowiązującego rozwiązania jest prostota wyrażająca się w konieczności dokonania przez *erransa* jednoznacznego wyboru co do dalszej skuteczności dokonanej czynności⁵. Korzyści płynące z takiego unormowania są jednak mniejsze od jego wad. W konkretnych stanach faktycznych relacje pomiędzy stronami są bowiem często bardzo złożone, a dostosowanie treści wadliwej czynności może prowadzić do rozsądnego kompromisu pomiędzy uzasadnionymi oczekiwaniami osoby powołującej się na błąd a interesami jej kontrahenta.

Szerszy problem wiąże się generalnie z potrzebą wprowadzania nowego kodeksu cywilnego. W tym zakresie niezasadne byłoby odwoływanie się do mankamentów regulacji pojedynczych instytucji prawnych, ponieważ stosowne zmiany legislacyjne mogłyby zostać poczynione w ramach obowiązującej kodyfikacji. Stopień zaawansowania prac nad nowym kodeksem wskazuje jednak na to, że inicjatywa ta ma duże szanse powodzenia. Uzasadniona jest zatem analiza oraz ocena poszczególnych unormowań proponowanych przez Komisję Kodyfikacyjną.

Dalsze rozważania są więc zawężone do krytycznych uwag poświęconych poszczególnym regulacjom projektu dotyczącym błędu jako wady oświadczenia woli. W pierwszej kolejności podjęty zostaje problem obiektywnej istotności, która, zgodnie z zamiarami projektodawców, ma być badana jedynie w odniesieniu do niektórych fałszywych wyobrażeń strony. Następnie omawiam kwestię podstępnych działań kontrahenta, wywołujących błąd osoby dokonującej czynności prawnej. Na gruncie obowiązującego stanu prawnego podstęp stanowi odrębną wadę oświadcze-

⁴ Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego: *Księga...*, *op. cit.*, s. 129; M. Tenenbaum: *Błąd...*, *op. cit.*, s. 192; R. Trzaskowski: *Wady...*, *op. cit.*, s. 73. Odmiennie M. Gutowski: *Konstrukcja...*, *op. cit.*, s. 22 i n.; tenże: *Wzruszalność...*, *op. cit.*, s. 95.

⁵ Akcentuje to M. Gutowski: *Wzruszalność...*, *op. cit.*, s. 276.

nia woli, uregulowaną w art. 86 k.c. W projektowanych przepisach brakuje nie tylko takiego osobnego unormowania, lecz, o dziwo, kwestia ta nie znajduje żadnego odzwierciedlenia nawet w samej regulacji błędu. Kilka uwag dotyczy również okoliczności wyznaczających obowiązek udzielenia stronie informacji przez kontrahenta oraz terminu, w którym możliwe jest powoływanie się na błąd.

2. OBIEKTYWNA ISTOTNOŚĆ BŁĘDU

Tytułem krótkiego wyjaśnienia należy wskazać, iż wymaganie istotności błędu może być postrzegane w dwóch płaszczyznach: subiektywnej oraz obiektywnej. Projektowana regulacja przyjmuje, że każdy błąd musi być subiektywnie istotny, to znaczy, iż strona nie może powoływać się na wadliwość czynności, jeśli i tak zawarłaby umowę, nawet gdyby nie żywiła fałszywego wyobrażenia⁶. Samo jednak zbadanie istotności o charakterze subiektywnym nie jest wystarczające. Pomijając określone problemy dowodowe (wszak w omawianym zakresie mowa jest jedynie o pewnych motywach strony, które nie są bezpośrednio widoczne dla zewnętrznego obserwatora), zauważyć należy, że często znaczenie dla strony mogą mieć bardzo różnorodne okoliczności, których powiązanie z treścią zawieranej umowy jest bardzo dalekie. W obowiązującym stanie prawnym możliwość powoływania się na takie „zewnętrzne” kwestie jest wykluczona przez dwie przesłanki: wymóg związku błędu z treścią czynności oraz jego obiektywną istotność. Jeżeli projektodawca zdecydował się zrezygnować z tej pierwszej, to powinien był szczególną uwagę poświęcić starannemu sformułowaniu drugiego wymogu. Tak się jednak nie stało. Zgodnie z przedstawioną przez Komisję Kodyfikacyjną propozycją, obiektywnie istotny musi być jedynie ten błąd, który wywołała druga strona swoim aktywnym działaniem⁷. Inaczej ma się rzecz w przypadku fałszywego wyobrażenia, które powstało na skutek niedochowania przez kontrahenta obowiązków informacyjnych, błędu, o którym kontrahent, wbrew istniejącemu obowiązkowi, nie powiadomił

⁶ Obowiązujący kodeks nie przewiduje *expressis verbis* tego wymogu, jakkolwiek, w ocenie autora, subiektywna istotność jest immanentnie powiązana z samą istotą błędu jako wady oświadczenia woli. Przesłanka ta powinna być zatem badana również na gruncie aktualnej regulacji, choć zagadnienie to jest przedmiotem sporów. Obowiązujące wskazane wymogu negują m.in. B. Lewaszkiewicz–Petrykowska: *Wady oświadczenia woli w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 1973, s. 115; Z. Radwański (w.): *System prawa prywatnego*, t. 2, *Prawo cywilne — część ogólna*, pod red. Z. Radwańskiego, Warszawa 2008, s. 401; SN w wyrokach: z dnia 9 listopada 1999 r., III CKN 442/98, *Legalis* oraz z dnia 20 maja 2011 r., IV CSK 533/10, *LEX* nr 989135. Odmienne U. Ernst, A. Rachwał, F. Zoll: *Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa 2013, s. 252; S. Grzybowski: *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1974, s. 251; A. Jedliński (w.): *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, *Część ogólna*, pod red. A. Kidyby, Warszawa 2012, s. 563; M. Piekarski (w.): *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, pod red. J. Pietrzykowskiego, Warszawa 1972, s. 214; A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk: *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2001, s. 309; SN w uchwale z dnia 31 sierpnia 1989 r., III PZP 37/89, *OSN* 1990, nr 9, poz. 108; SA w Warszawie w wyroku z dnia 1 października 2009 r., I ACa 732/07, *LEX* nr 580217.

⁷ Ewentualnie innym niż niewyjawienie informacji zaniechaniem podjęcia działania.

strony, jak również błędu wspólnego. We wszystkich tych wypadkach wystarczająca jest, zgodnie z postanowieniami projektu, sama subiektywna istotność.

Wskazać należy, iż omawiana propozycja w odmienny sposób niż aktualny kodeks cywilny definiuje obiektywną istotność błędu. Na podstawie obowiązującego art. 84 § 2 k.c. decydujące jest: „czy błąd uzasadnia przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści [...]”. Ważna jest ocena rozpatrywana z punktu widzenia rozsądnego uczestnika obrotu. Natomiast projektowane unormowanie przywiązuje wagę do tego, czy istotność błędu była dostrzegalna dla konkretnego kontrahenta. Znaczenie ma, czy druga strona „wiedziała albo powinna była liczyć się z tym, że jej działanie (wywołujące błąd — przyp. aut.) może wywrzeć wpływ na oświadczenie woli” [art. 117 § 1 pkt 1 projektu]. Nie wymaga się na gruncie prezentowanej przesłanki, żeby druga strona miała świadomość zaistnienia błędu ani była przekonana o tym, iż błąd ten z pewnością powstanie. Ważne jest jedynie, czy kontrahent wie lub powinien wiedzieć, że fałszywe wyobrażenie może mieć dla strony kluczowe znaczenie.

Proponowane ujęcie obiektywnej istotności przypomina formułę wypracowaną na podstawie metodologii interpretacji i stosowania postanowień francuskiego kodeksu cywilnego⁸ i przyjmowane jest również przez niektóre inne prawodawstwa⁹. Różni się ono od istniejącego uregulowania, które miało kształt analogiczny do sformułowania obiektywnej istotności przyjętego w prawie niemieckim¹⁰. Z praktycznego punktu widzenia zmiana ta raczej nie będzie mieć dużego znaczenia, gdyż poziom wiedzy, jakiego należy oczekiwać od kontrahenta, jest w świetle projektowanej regulacji podobny do tego, jakiego należałoby wymagać od typowego, rozsądnego uczestnika obrotu. Należy jednak zauważyć, że według proponowanego unormowania obiektywnie istotna będzie każda okoliczność, o której kontrahent wiedział, iż jest dla strony subiektywnie doniosła¹¹. Natomiast na podstawie obowiązującego art. 84 § 2 k.c. taka wiedza drugiej strony nie ma znaczenia, jeżeli dany element nie był istotny z punktu widzenia rozsądnego uczestnika obrotu, chyba że kontrahent dopuścił się podstęp.

Sama formuła obiektywnej istotności przewidziana w projekcie powinna zostać zaakceptowana. Zastosowane przez projektodawcę rozróżnienie jest jednak zastanawiające¹². Zgodnie z proponowanym ujęciem niektóre błędy powinny być — za-

⁸ Zob. J. Flour, J.-L. Aubert, É. Savaux: *Les obligations. I. L'acte juridique*, Paris 2006, s. 161; *Mistake, Fraud and Duties to Inform in European Contract Law*, ed. R. Sefton-Green, Cambridge 2005, s. 98; F. Terré, P. Simler, Y. Lequette: *Droit civil. Les obligations*, Paris 2005, s. 222 i n.

⁹ *Principles, Definitions and Model Rules of European Private Law. Draft Common Frame of Reference (DCFR). Full Edition*, vol. 1, eds. Ch. von Bar, E. Clive, Munich 2009, s. 465 i n.; A.S. Hartkamp, M.M.M. Tillema, A.E.B. ter Heide: *Contract Law in the Netherlands*, Alphen aan den Rijn 2011, s. 79.

¹⁰ H. Brox: *Allgemeiner Teil des BGB*, Köln-Berlin-Bonn-München 2000, s. 191.

¹¹ Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego: *Księga...*, *op. cit.*, s. 129.

¹² Treść proponowanej regulacji nie pokrywa się przy tym z przedstawionym uzasadnieniem do projektu (por. Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego: *Księga...*, *op. cit.*, s. 129 i 130).

równy subiektywnie, jak i obiektywnie — istotne, natomiast w przypadku pozostałych wystarcza subiektywna istotność. Kryterium ma stanowić w tym zakresie postawa kontrahenta. Czy taki podział jest rzeczywiście uzasadniony? Obowiązki informacyjne obciążające drugą stronę mogą mieć swoje źródło chociażby w ustawie. W takim wypadku, na mocy proponowanych przepisów, niepodanie informacji może obciążać kontrahenta nawet wtedy, gdy dana kwestia nie będzie mieć, z obiektywnego punktu widzenia, znaczenia. Takie założenie może powodować znaczne zagrożenie dla bezpieczeństwa obrotu, szczególnie iż stosowne przepisy zobowiązujące do ujawniania informacji mogą być sformułowane ogólnikowo. Problem jest jeszcze bardziej wyraźny, gdy zobowiązanie do przekazania stosownych wiadomości wynika z dobrych obyczajów (art. 117 § 1 pkt 2 i 3 projektu). To prawda, że świadomość drugiej strony znaczenia informacji dla będącego w błędzie jest jedną z okoliczności, która powinna być brana pod uwagę przy ocenie, czy dobre obyczaje zobowiązywały do informowania. Przesłanek tych nie można jednak ze sobą utożsamiać.

Brak wymogu obiektywnej istotności jest szczególnie rażący w przypadku błędu wspólnego. Odmienne niż przy błędzie jednostronnym rozdzwięk pomiędzy rzeczywistością a jej odbiciem w świadomości *erransa* nie musi być w tym wypadku następstwem zachowania się kontrahenta (art. 117 § 1 pkt 4 projektu). Wystąpienie takiego obustronnego fałszywego wyobrażenia może być efektem oddziaływania różnego rodzaju czynników. Takie rozwiązanie jest zrozumiałe, zważywszy, że obie strony pozostają w błędzie co do określonej okoliczności. Wskazane rozluźnienie wymogów powinno być jednak połączone z umożliwieniem powoływania się na jedynie bardzo poważne błędy, w znacznym stopniu obniżające ekonomiczne korzyści płynące z zawieranego kontraktu. Uzasadnione byłoby zatem raczej wprowadzenie jakiejś dalej idącej, restrykcyjnej odmiany wymogu obiektywnej istotności błędu¹³. Natomiast całkowita rezygnacja z omawianej przesłanki nie jest dobrym pomysłem.

W tym kontekście nieprecyzyjne jest odwoływanie się przez autorów projektu do regulacji błędu wspólnego funkcjonujących w obcych systemach prawnych¹⁴. Zarówno holenderski kodeks cywilny, jak i projekt instrumentu opcjonalnego (a wcześniej Draft Common Frame of Reference — DCFR) wymagają, żeby błąd wspólny

¹³ Być może zasadne byłoby wprowadzenie wymogu zaistnienia błędu poważnego, zarówno w zakresie istotności subiektywnej, jak i obiektywnej. Czyny tak projekt instrumentu opcjonalnego (projekt rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wspólnych europejskich przepisów dotyczących sprzedaży — <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=CELEX:52011PC0635:pl:NOT>), a wcześniej DCFR (http://ec.europa.eu/justice/policies/civil/docs/dcf_outline_edition_en.pdf), i to w odniesieniu do każdego mylnego wyobrażenia. Zgodnie ze wskazanym ujęciem błąd jest subiektywnie istotny, jeżeli strona, nie będąc w błędzie, nie zawarłaby umowy albo zawarłaby ją jedynie na zupełnie odmiennych warunkach. Błąd nie będzie zatem istotny, jeżeli strona co prawda nie zawarłaby umowy o istniejącej treści, ale zawarłaby umowę na warunkach, które nie byłyby zasadniczo odmienne. Natomiast obiektywna istotność polega na tym, iż kontrahent ma lub powinien mieć świadomość subiektywnej powagi błędu we wskazanym rozumieniu.

¹⁴ Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego: *Księga...*, *op. cit.*, s. 130.

był obiektywnie istotny¹⁵. Na gruncie angielskiego *common law* kategoria ta (*common mistake*) jest bardzo wąsko rozumiana¹⁶. Również konstrukcja *Störung der Geschäftsgrundlage*, jakkolwiek może mieć zastosowanie do nieprawdziwych wyobrażeń istniejących także w chwili zawierania umowy, nie powinna być odnoszona do okoliczności o wtórnym jedynie subiektywnym znaczeniu (zob. § 313 BGB). Regulacji błędu wspólnego nie przewiduje obowiązujący kodeks cywilny, co nie jest rozwiązaniem właściwym. Nieuzasadniona jest jednak tak daleka liberalizacja w zakresie możliwości powoływania się na fałszywe wyobrażenie z tego tylko powodu, że druga strona umowy również pozostawała w błędzie.

Przedstawione uwagi wskazują, iż zmiany dokonane w zakresie wymogu obiektywnej istotności błędu nie zmiernają we właściwym kierunku. Przesłanka ta powinna być badana w odniesieniu do wszystkich zachowań kontrahenta skutkujących przypisaniem mu skutków wady, a nie tylko w zakresie działań wywołujących fałszywe wyobrażenie. Zasadne byłoby również rozważenie wprowadzenia zmodyfikowanej, zaostrzonej wersji omawianego wymogu w zakresie błędu wspólnego.

3. BŁĄD WYWOŁANY PODSTĘPEM

Projekt, odmiennie niż obowiązujący kodeks cywilny, nie zawiera odrębnej regulacji podstępu. Co więcej, samo pojęcie podstępu nie występuje w nowych przepisach. Taka, dość radykalna, zmiana uzasadniana jest przyjęciem odmiennej konstrukcji przesłanek błędnego oświadczenia woli¹⁷. Na gruncie obecnego stanu prawnego przesłanki błędu wywołanego podstępem sformułowano bardziej liberalnie niż w przypadku regulacji podstawowej. Takie fałszywe wyobrażenie nie musi bowiem dotyczyć treści czynności prawnej, jak również nie jest wymagane, żeby było obiektywnie istotne (art. 86 § 1 k.c.). Natomiast na podstawie przepisów projektu błąd — generalnie — nie musi dotyczyć treści czynności. Odmienne sformułowany jest również wymóg obiektywnej istotności. Obecnie przesłanka ta odwołuje się, jak już wskazywano, do abstrakcyjnego wzorca rozsądnego uczestnika obrotu. Z kolei projekt przywiązuje wagę do oceny samego kontrahenta; wiedzy lub możliwości dostrzeżenia przez niego, iż dana kwestia jest dla strony subiektywnie istotna. W tym stanie rzeczy — jak wynika z uzasadnienia projektu — błąd wywołany podstępem i tak jest zawsze obiektywnie istotny¹⁸. Kontrahent dopuszcza się oszustwa właśnie dlatego, że wie lub podejrzewa, że dana kwestia ma dla strony

¹⁵ Por. art. 6:228 § 1 lit. c holenderskiego k.c., art. 48 projektu instrumentu opcjonalnego oraz art. 7:201 w księdze II DCFR.

¹⁶ J. Cartwright: *Contract Law. An Introduction to the English Law of Contract for the Civil Lawyer*, Oxford and Portland, Oregon 2007, s. 156 i n.

¹⁷ Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego: *Księga..., op. cit.*, s. 131.

¹⁸ *Ibidem*.

kluczowe znaczenie. W związku z tym konieczne jest pewne zafałszowanie rzeczywistości, tak żeby nakłonić stronę do zawarcia umowy. Wskazuje się wreszcie, iż błąd wywołany podstępem nie może być potraktowany jako niewybaczalny, ponieważ „stopień winy drugiej strony będzie zawsze wyższy niż stopień winy błądzącego”¹⁹. Przyjęte założenia prowadzą do wniosku, że odrębna regulacja podstępu nie jest potrzebna. Wykazanie, iż kontrahent przyczynił się w sposób umyślny do powstania fałszywego wyobrażenia, ma — zgodnie z intencjami twórców omawianej regulacji — niejako automatycznie przesądzić, że spełnione zostały wszelkie inne przesłanki błędnego oświadczenia woli²⁰.

Przedstawione argumenty nie przekonują. Zgodnie z literalnym brzmieniem omawianych przepisów wszystkie przesłanki prawne muszą być spełnione w jednakowym stopniu w stosunku do każdego błędu — zarówno wywołanego świadomie przez kontrahenta, jak i powstałego w inny sposób. Twierdzenie, że zaistnienie podstępu (w aktualnym tego słowa rozumieniu) niejako automatycznie przesądzi o obiektywnej istotności błędu czy o jego wybaczalności, jest kwestią interpretacji analizowanych przepisów. Wykładnia może jednak prowadzić również do odmiennych rezultatów niż wskazane przez twórców projektu. Z punktu widzenia ochrony ofiary podstępu omawiana propozycja stanowi zatem regres w stosunku do stanu obecnego. Obowiązujący kodeks w sposób wyraźny wyłącza konieczność zachowania niektórych przesłanek przez osobę, wobec której dopuszczono się zachowań podstępnych.

W przypadku podstępu inaczej powinna zostać ponadto ukształtowana sankcja wadliwej czynności. Założenie, zgodnie z którym należy w miarę możliwości dążyć do utrzymania w mocy czynności prawnej, nawet w zmodyfikowanym kształcie, jest właściwe. Nie powinno się jednak zmuszać strony do pozostawania w relacjach z nieuczciwym kontrahentem. Projektowana kodyfikacja wprowadza w znacznym zakresie nowe mechanizmy, które mają na celu uelastyczenie dotychczas przyjmowanej sankcji wzruszalności. Ten kierunek zmian zasługuje — co do zasady — na wyraźną aprobatę. Jednak w przypadku podstępu wskazane możliwości należy zawęzić tak, żeby to sama strona decydowała, czy chce doprowadzić do ostatecznego i całkowitego upadku istniejącego stosunku prawnego. Problem ten projektodawca w pewnym zakresie dostrzega, ograniczając zastosowanie niektórych norm regulujących sankcję wadliwego oświadczenia (por. art. 119, art. 125 § 2 projektu). Spore zastrzeżenia można mieć jednak do ostatniego z wymienionych przepisów, który zasadniczo pozwala kontrahentowi wystąpić do sądu z żądaniem modyfikacji czynności po tym, gdy otrzyma od strony oświadczenie o uchyleniu się od skutków błędnego oświadczenia. Uprawnienie to nie przysługuje jednak osobie,

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ Rozważać można również — jakkolwiek nie wynika to z uzasadnienia projektu — czy przyjęcie prezentowanych przepisów w ich aktualnym kształcie nie prowadziłyby do częściej konieczności oceny podstępnie zdziałanej czynności z dobrymi obyczajami (art. 98 § 2 projektu).

która spowodowała błąd. Literalnie odczytując ten przepis, można dojść do wniosku, iż omawiane uprawnienie będzie służyło kontrahentowi, nawet jeśli w podstępny sposób zataił określone informacje, do których ujawnienia był zobowiązany. Kontrahent ten nie spowodował bowiem fałszywego wyobrażenia; on jedynie nie wywodził strony z błędu. Natomiast powództwa nie będzie mogła wnieść osoba, która swoim działaniem spowodowała błąd, nawet w sposób niezawiniony. W ocenie autora takie problemy interpretacyjne byłyby mniej prawdopodobne, gdyby postanowiono uregulować podstęp w odrębnym artykule i w ramach tej jednostki redakcyjnej przesądzić, że określone przepisy dotyczące sankcji nie mają do niego zastosowania.

Omawianą konstrukcją powszechnie posługują się obce systemy prawne, w uprzywilejowany sposób traktując stronę, której błąd został wywołany w sposób podstępny²¹. Podstępowi poświęcony jest art. 1116 francuskiego k.c., który istotnie rozszerza podstawy wzruszalności czynności w porównaniu z podstawową regulacją błędu. W przypadku tym nie występują ograniczenia o charakterze przedmiotowym, związane z treścią zawieranej umowy. Błąd ofiary podstępu nie został bowiem zawężony do elementów przedmiotu umowy i osoby kontrahenta. Może on dotyczyć także innych okoliczności, na przykład wartości świadczenia czy motywacji²². W podobny sposób rozstrzyga omawiany problem § 123 ust. 1 BGB²³. Odrębne unormowanie poświęcone podstępowi zawierał polski kodeks zobowiązań (art. 39)²⁴, a także przepisy ogólne prawa cywilnego z 1950 r. (art. 74)²⁵. Rozwiązania te były zbliżone do obecnie obowiązującego art. 86 k.c. Odrębne regulacje poświęcone podstępowi przewidują również współcześnie tworzone uregulowania, a mianowicie holenderski kodeks cywilny (art. 3:44 ust. 3) oraz projekt instrumentu opcjonalnego (art. 49), na których to unormowaniach polski projektodawca — poza zagadnieniem podstępu — bardzo mocno się zresztą wzoruje. Wszystkie te rozwiązania akcentują potrzebę przyznania szczególnej, zwiększonej ochrony osobie, która stała się ofiarą zwodniczych działań drugiej strony kontraktu. Taka zgodność stanowisk prezentowana przez rozmaite regulacje, tworzone w różnych okresach historycznych i w odmiennych uwarunkowaniach społeczno-gospodarczych, nie może być przypadkowa.

Konieczność zwalczania działań podstępnych akcentuje również ekonomiczna analiza prawa. Podstęp prowadzi do podwyższenia kosztów transakcyjnych²⁶. Kosz-

²¹ Por. J. Cartwright, M. Schmidt-Kessel (w:) *The Common European Sales Law in Context: Interactions with English and German Law*, eds. G. Dannemann, S. Vogenauer, Oxford 2013, Oxford Scholarship Online, wydruk rozdziału XI („Defects in Consent: Mistake, Fraud, Threats, Unfair Exploitation”), s. 20 wydruku.

²² F. Terré, P. Simler, Y. Lequette: *Droit...*, *op. cit.*, s. 241 i n.

²³ R. Trzaskowski: *Wady...*, *op. cit.*, s. 21.

²⁴ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. — Kodeks zobowiązań (Dz. U. Nr 82, poz. 598 ze zm.).

²⁵ Ustawa z dnia z 18 lipca 1950 r. (Dz. U. Nr 34, poz. 311).

²⁶ Tak R. Cooter, T. Ulen: *Ekonomiczna analiza prawa*, tłum. J. Beldowski i in., Warszawa 2009, s. 360; J. Harrison, J. Theeuwes: *Law and economics*, New York–London 2008, s. 179 i n.; Qi Zhou: *Contractual Mistake*

ty te wiążą się z działaniami kontrahenta, niezbędnymi do wywołania błędu, a także z zabiegami „ochronnymi” strony, zmierzającymi do wykrycia i eliminacji błędów. Wydatki takie są zupełnie zbędne z ogólnospołecznego punktu widzenia, a zatem państwo powinno stosować skuteczne mechanizmy, które będą zniechęcać do podejmowania działań podstępnych.

Za istnieniem odrębnego unormowania podstepu przemawiają racje praktyczne. Sądy wyrokujące na podstawie określonych regulacji skłonne są tworzyć linie orzecznicze, utrwalone interpretacje, posługiwać się pewnymi domniemaniami faktycznymi. Przepis prawny dotyczący podstepu wyraźnie wskazywałby na potrzebę ochrony strony oszukanej przez kontrahenta, dając podstawę do tworzenia się tego rodzaju praktyk, które zresztą wzbogacałyby dorobek orzecznictwa i doktryny wypracowany na kanwie obecnie obowiązującego art. 86 k.c.

Uznać zatem należy, iż rezygnacja z posługiwania się pojęciem podstepu nie byłaby rozwiązaniem właściwym²⁷. Postulować należy ponowne przemyślenie tej kwestii przez projektodawcę i wprowadzenie do tworzonych przepisów odrębnego unormowania poświęconego błędowi wywołanemu przez kontrahenta w sposób podstępny.

4. POZIOM WIEDZY WYSTARCZAJĄCY DO UDZIELENIA INFORMACJI

Projektodawca przesądza, iż kontrahent odpowiada również za zaniechanie udzielenia informacji, które stało się przyczyną błędu strony. Odpowiedzialność ta uzależniona została jednak od zaistnienia obowiązku informowania, który może z kolei wynikać z trzech różnych źródeł: ustawy, umowy lub dobrych obyczajów. Ostatnie z wymienionych źródeł ma najbardziej nieostry charakter. W istocie mamy w tym zakresie do czynienia z odesłaniem do systemu zasad pozaprawnych²⁸. Projektodawca przychodzi tu z pewną pomocą, opisując okoliczności, które powinny być wzięte pod uwagę przy ocenie, czy dobre obyczaje wymagają udostępnienia określonej wiedzy. Znaczenie ma „w szczególności: poziom wiedzy wystarczający dla ich udzielenia; koszty, które należało ponieść w celu ich uzyskania; możliwość pozyskania informacji z innych źródeł, a także świadomość drugiej strony znaczenia tych informacji dla będącego w błędzie” (art. 117 § 2 projektu). Pod uwagę powinny być brane również inne okoliczności, gdyż przedstawiony katalog ma charakter

and misrepresentation (w:) *Encyclopedia of Law and Economics*, t. 6, *Contract Law and Economics*, ed. G. De Geest, Cheltenham, UK, Norhampton, USA 2011, s. 41.

²⁷ Por. także M. Gutowski: *Konstrukcja...*, *op. cit.*, s. 24.

²⁸ Jak wynika z uzasadnienia projektu, pojęcie „dobrych obyczajów” ma odpowiadać klauzuli „zasad współżycia społecznego” przyjmowanej na gruncie obowiązującego kodeksu cywilnego (Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego: *Księga...*, *op. cit.*, s. 107).

otwarty. Przedstawione kryteria zostały jednak wysunięte przez projektodawcę niejako na pierwszy plan, ponieważ mają one zostać uwzględnione „w szczególności”.

Pierwsze z wymienionych przez projektodawcę kryteriów, odwołujące się do poziomu wiedzy wystarczającego do udzielenia informacji, jest jednak niejasne. Czy chodzi o sytuację, w której ów poziom wiedzy jest wysoki, w związku z czym należałoby wymagać od kontrahenta, żeby poinformował stronę odnośnie do stosownych okoliczności? A może wręcz przeciwnie, celem ustawodawcy było zobowiązanie drugiej strony do udostępniania chociażby podstawowych w danej dziedzinie wiadomości? Czy jeszcze inaczej — chodzi o porównanie poziomu wiedzy obu stron? W tym sensie, przykładowo, profesjonalny sprzedawca byłby zobowiązany do ujawnienia stosownych okoliczności kupującemu, który niewiele wie na temat nabywanego przedmiotu. Ta ostatnia interpretacja jest, w ocenie autora, najbardziej przekonująca, ponieważ takim kryterium posługiwał się art. 7:205 ust. 3 w rozdziale II DCFR²⁹, na którym projektodawcy się wzorowali. Omawiana okoliczność mogłaby jednak zostać doprecyzowana, skoro ma pomagać w interpretacji tak niejednoznacznego pojęcia, jakim są dobre obyczaje.

5. TERMIN DO WZRUSZENIA CZYNNOŚCI

Utrzymano zasadę, podług której uchylenie się od wadliwego oświadczenia możliwe jest w ciągu roku od momentu dowiedzenia się o okolicznościach uzasadniających to uprawnienie (art. 124 § 1 projektu). W tym zakresie można odczuwać pewien niedosyt, gdyż tak długi termin może być niekiedy wykorzystywany przez nielojalnie działającą stronę. Postulować należy, przy utrzymaniu przytoczonej regulacji jako rozwiązania ogólnego, wprowadzenie jakiegoś mechanizmu dodatkowego. Przykładowo, można przyznać kontrahentowi uprawnienie do wyznaczenia stronie terminu do podjęcia decyzji odnośnie do dalszych losów umowy³⁰. Ewentualnie można wprowadzić odrębną regulację dla przedsiębiorców, nakazując im uchylić się niezwłocznie względnie w ciągu krótszego czasu (np. miesiąca)³¹. Na-

²⁹ *Principles, Definitions...*, *op. cit.*, s. 494. Analogiczne postanowienie zawiera art. 49 ust. 3 lit. a projektu instrumentu opcjonalnego.

³⁰ Wprowadzenie takiego rozwiązania, wzorowanego na art. 3:55 ust. 2 holenderskiego k.c., postulują M. Tenenbaum: *Bład...*, *op. cit.*, s. 204 i n. oraz R. Trzaskowski: *Wady...*, *op. cit.*, s. 78.

³¹ Na gruncie prawa niemieckiego od obarczonego błędem oświadczenia można uchylić się niezwłocznie, nie później jednak niż w ciągu 10 lat od chwili jego złożenia (§ 121 BGB). Jeszcze dalszej szedł DCFR, który zezwalał na wzruszenie umowy w rozsądnym w danych okolicznościach terminie i to liczonym od chwili, w której strona stała się świadoma lub powinna była stać się świadoma błędu (rozdział II, art. 7:210 *in fine* DCFR). Projekt instrumentu opcjonalnego wymogi te nieco zliberalizował, ustanawiając termin sześciu miesięcy dla błędu oraz jednego roku dla podstępu, oba liczone od chwili wykrycia fałszywego wyobrażenia (art. 52 projektu instrumentu opcjonalnego). Wszystkie przytoczone, daleko idące rozwiązania mają charakter powszechny — dotyczą nie tylko przedsiębiorców. Uzasadniona mogłaby być jednak ich chociażby częściowa recepcja, właśnie na gruncie obrotu profesjonalnego.

tomiast w przypadku podstępu uzasadnione jest posługiwanie się sztywnym, rocznym terminem. Jest to zresztą kolejny argument przemawiający za odrębnym uregulowaniem błędu będącego następstwem podstępnych zachowań.

Określając chwilę, od której należy liczyć upływ terminu, projekt stanowi ogólnikowo o „dowiedzeniu się o okolicznościach uzasadniających to uprawnienie oraz uzyskaniu swobody działania”. Ta pojemna formuła ma objąć, jak można się domyślać, wszystkie podstawy uzasadniające wzruszenie czynności, bez ich szczegółowego wyliczania. Od strony językowej bardziej naturalne i czytelne byłoby jednak wskazanie wprost konkretnych okoliczności, tak jak czyni to obowiązujący kodeks (wykrycie błędu, ustanie stanu obawy wywołanego groźbą oraz zawarcie umowy w przypadku wyzysku)³².

6. UWAGI KOŃCOWE

W niniejszym artykule starano się ukazać, które z projektowanych przepisów dotyczących błędu jako wady oświadczenia woli mogą budzić wątpliwości. Wskazywano, iż zawężenie wymogu obiektywnej istotności do niektórych tylko błędów może w zbyt dużym stopniu rozszerzyć możliwość powoływania się na inne nieprawidłowe wyobrażenia. Zagrożenie to jest wyraźne również dlatego, że — skądinąd słusznie — projektodawca zrezygnował z przyjmowanego przez obecny kodeks wymagania, zgodnie z którym błąd musi dotyczyć czynności prawnej. Należy wyrazić obawę, iż w przypadku uchwalenia przepisów w obecnym kształcie strony zaczną powoływać się na różnorodne nieprawdziwe mniemania czy prognozy, których związek z treścią składanego oświadczenia woli jest bardzo odległy. W konsekwencji mogłoby dojść do zachwiania równowagi pomiędzy interesami błędzącego a ochroną zaufania żywionego przez jej kontrahenta. Wypracowanie takiej równowagi powinno zaś być najważniejszym celem przyświecającym projektodawcy tworzącemu przepisy o wadach oświadczenia woli.

Kontrowersyjnym pomysłem jest usunięcie regulacji podstępu, które to unormowanie było i jest powszechnie przyjmowane przez chyba wszystkie porządki prawne naszego kręgu kulturowego. Projektodawca wykazał się w tym zakresie dużą innowacyjnością, a zaprezentowane przez niego uzasadnienie tej zmiany z logicznego punktu widzenia pozornie nie budzi zastrzeżeń. Można mieć jednak wątpliwości, czy w praktyce stosowania prawa interpretacja przepisów o błędzie będzie dokonywana zawsze tak, jak chcą tego twórcy projektu. Obawiać się można raczej, iż nie wszystkie przypadki oszukańczych działań, dziś regulowanych przez art. 86 k.c., będą automatycznie podpadać pod nowe przepisy o błędzie, tak jak chcieliby tego twórcy projektu. W zakresie ochrony ofiary podstępu będzie to sta-

³² Tak również I. Nowacka: *Uprawnienie...*, *op. cit.*, s. 118 i n.

nowić regres w porównaniu z istniejącym obecnie stanem prawnym. A to, że osobę, która została wprowadzona w błąd w sposób podstępny, należy chronić szczególnie mocno, nie budzi raczej wątpliwości.

Pozostałe uwagi przedstawione w artykule mają mniejsze znaczenie i nie ma sensu ich w tym miejscu powtarzać. Podkreślić natomiast trzeba, iż projektowane przepisy stanowią bardzo ciekawe rozwiązanie, uwzględniające tendencje istniejące obecnie w europejskiej cywilistyce. Mogą one pomóc w rozwiązaniu licznych problemów występujących w związku ze stosowaniem obowiązującej regulacji błędu. Zmiany zmierną zatem we właściwym kierunku, a przedstawione w tym miejscu uwagi mają jedynie na celu wskazać co, w ocenie autora niniejszego opracowania, można w projekcie jeszcze ulepszyć.

MATEUSZ KRÓLIKOWSKI

MISTAKE ACCORDING TO THE DRAFT OF THE GENERAL PART
OF THE NEW CIVIL CODE — CRITICAL REMARKS

S u m m a r y

The article deals with the institution of mistake in the proposal of the General Part of the new Civil Code. The author represents in general a positive opinion regarding the proposal, as it is very well-considered and innovative. However, the purpose of this paper is to formulate some short, critical remarks about disadvantages of certain proposed legal solutions. The analysis mainly deals with the prerequisites of mistake, inter alia with the requirement of causal connection between the mistake and the conclusion of the contract. According to the draft, it is not always necessary that the other party knows or should be expected to know that the concerned facts are essential for the counterparty. This presupposition is, thought, false from both theoretical and practical point of view, what is most apparent in cases concerning common mistake. Moreover, proposed repeal of the law dealing with the issue of the fraud is very contentious. That change could make it hard to deter the other parties from engaging in immoral, fraudulent activities, and consequently it may seriously harm innocent parties. In author's opinion, it would be also proper in some cases to shorten the period during which the mistaken party can avoid the contract or to implement a solution that could otherwise reduce this period.